

NMP KRÓLOWEJ POLSKI – 3 V 1997

## Miłość Ojczyzny

*Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie  
i zakorzeniam,  
mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica,  
która ze mnie przebiega ku innym,  
aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą  
niż każdy z nas:  
z niej się wyłaniam ... gdy myślę Ojczyzna –  
by zamknąć ją w sobie jak skarb.  
Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć  
tę przestrzeń, którą wypełnia.*

(K. Wojtyła, *Myśląc Ojczyzna*)

1. „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja” – tak wołał największy z rodu Polaków, Papież Jan Paweł II. Pierwszym słowem, wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek ojczystej ziemi jako cześć dla Stwórcy oraz tych, dla których Polska jest domem rodzinnym. Pocałunek złożony na polskiej ziemi ma dla Ojca świętego sens szczególny. Jak sam powiedział: „jest to pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Jest matką szczególną. (...) jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”

W uroczystość NMP Królowej Polski polskie sumienie stawia sobie pytanie o Ojczyznę. Czym ona jest dla nas? A może trochę zapomnieliśmy o niej? Może i nasze wyznanie trzeba dołączyć do pełnych niepokoju słów poety: „Rzadko na moich wargach – niech dziś to serce me wyzna – jawi się krwią przepojony, najdroższy wyraz: OJCZYŻNA”

Nasz dom rodzinny to Polska. W tym wielkim domu żyje naród szlachetny; tworzą go wszystkie rodziny. Los jednej rodziny związany jest z losami drugiej, a los rodzin jest losem całego narodu. Naród ten karmi się nie tylko chlebem, który rodzi ziemia, ale także tym chlebem, który pochodzi z nieba. Od wieków karmi się on chlebem prawdy o Bogu, o człowieku i o jego dziejach. Dlatego tej prawdy – dla wszystkich zrozumiałej i ważnej – nie wolno ukrywać, zagłuszać czy wykreślać; nie

wolno zastępować jej „nowomową”, która najcięższe zbrodnie nazywa „błędem i wypaczeniem”, a morderstwo „zwykłym zabiegiem” Ten naród pracą swoich umysłów i rąk buduje rodzinny dom – Ojczyznę. Tej pracy nie wolno niszczyć, marnotrawić, ani tym bardziej wykorzystywać do złych celów.

2. Drogami Ojczyzny ziemskiej idzie się do Ojczyzny niebieskiej. Te drogi mogą być tylko drogami sprawiedliwości, miłości i prawdy. Inne drogi prowadzą na zatracenie.

Ojczyzna niebieska to *nowa ziemia i nowe niebo*. Jest ona już obecna w wymiarze życia doczesnego wszędzie tam, gdzie rządzi prawo miłości, gdzie człowiek jest blisko Boga, gdzie jest moralne zjednoczenie, o którym już Norwid pisał: „Ojczyzna – Ziomkowie – jest to moralne zjednoczenie, bez którego partyj nawet nie ma – bez którego partie są jak bandy lub koczowiska polemiczne, których ogniem niezgoda, a rzeczywistością dym wyrazów”

Ojczyzna doczesna jako przedsiónek nieba wiele kosztuje człowieka i ma wiele kosztować. *Nie chcecie łatwej Ojczyzny* – mówił niegdyś Ojciec Święty. Ojczyzna wiele kosztuje cały nasz naród, którego dzieje utkane są z nici wielkiej myśli, wielkiej narodowej modlitwy, pracy i cierpienia. Przypominają się tu ponownie słowa Norwida: „Naród idzie przez krew, popiół, przez rozczarowanie i przez słowo – przez milczenie pokory i to, co DZISIAJ się nazywa (...)”

Taka Ojczyzna jest dla każdego człowieka o prawym sumieniu wielkim wezwaniem. Najpierw jest wezwaniem do modlitwy, żarliwej i na klęczkach, przed majestatem Boga, który jest jedynym Panem dziejów człowieka tak w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym. Jest to również wezwanie do odnowy moralnej i społecznej, aby naród mógł na nowo odnaleźć wiarę w siebie, swoją przyszłość a nade wszystko wiarę w Boga – „Ojca przyszłego wieku” Oto wezwanie do przyjęcia ewangelicznego programu życia. To jest droga KRZYŻA. Ale tylko w tym znaku zawarte jest zwycięstwo; zwycięstwo na miarę kończącego się drugiego tysiąclecia i na miarę wieczności.

3. Jan Paweł II to niestrudzony rzecznik godności człowieka i dobrego imienia Polski wśród narodów świata – do którego można odnieść słowa poety:

„Z pokorą teraz padam na kolana  
 Abym wstał silnym Boga robotnikiem.  
 Gdy wstanę – głos mój będzie głosem Pana,  
 Mój krzyk – Ojczyzny całej będzie krzykiem”

(J. Słowacki, *Tak mi, Boże, dopomóż*)

Papież wiele razy przypominał, że dzieje naszego Narodu wpisane są w obecność Maryi – Królowej Polski na Jasnej Górze. „Tam (...) znajdują swój rezonans zwycięstwa i klęski. Stamtąd stale idzie wezwanie, aby nie poddawać się klęsce, ale szukać dróg do zwycięstwa”

Oczekując na spotkanie z Janem Pawłem II, wołajmy dzisiaj tak jak wołał przez całe wieki polski lud ufający Maryi, swojej Matce i Królowej:

Weź w opiekę Naród cały,  
który żyje dla Twej chwały.  
Niech rozwija się wspaniały, Maryjo!

*ks. Marek Mendyk*